

GŁOS LESZCZYŃSKI

Dzisiaj o stron 2 „Przyjacielem Kólnika“.

Oprata pocztowa uszczona ryczanem

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciół Kólnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 158.

Leszno, piątek dnia 11 lipca 1930 r.

Rok XL

Nowa karta.

Wyolbrzymiona radość Niemców i wznowione ich dążności do górowania nad Europą.

Berlin. (Korespondencja własna).
Ody ostatnie pulki francuskie przy dźwiękach marsylianki maszerowały przez Wiesbaden i Moguncję w kierunku dworców kolejowych, gdy z gnańców rządowych z zachowaniem uroczystego ceremoniału opuszczono sztandary aliantów, a jednocześnie na wszystkich domach w całej Nadrenji za-trzepotały czarno-czerwono-żółte flagi Republiki Niemieckiej, — odwróciła się nowa karta historii. W nocy z 30 czerwca na 1 lipca br. Rzesza „odzyskała” swe „utracone tereny”, żyzną i bogatą Nadrenję, nocy owej ostatni żołnierz francuski przekroczył Ren, od czasu zatargów o spadek po Karolu Wielkim obficie zasilany w krew ludzką w walce o tę „naturalną granicę”.

Symboliczny żołnierz niemiecki znów, jak przed laty, obejmuje sławetną „wartę nad Renem” i „heimatstreues Rheinland” wróci na łono ojczyzny. Oczywiście, żołnierz niemiecki nad Renem może być w obecnych warunkach tylko symboliczny, gdyż Niemcy zobowiązali się w traktacie Wersalskim do zupełnej demilitaryzacji nadbrzeżnego pasa, szerokości 50 kilometrów.

Poniżając zupełnie słuszne względy natury moralno-politycznej, jak przywrócenie suwerenności Rzeszy nad krajem rdzennie niemieckim, oficjalna radość z powodu ewakuacji Nadrenji jest bardzo przesadzona. Wszak okupacja francusko-angielsko-belgijska bynajmniej nie godziła w całość terytorjalną Niemiec i nie miała na celu oderwania od Rzeszy jakiegokolwiek kraju. Było to okupacja „zasłanu” na wypadek, gdyby Niemcy uchyliły uiszczenia rat reparacyjnych. Dlatego też wojska koalicyjne pozostawały w Nadrenji nawet po Locarnie i po przyjeździe Rzeszy do Ligi Narodów. Dopiero zawarcie układu Younga i zagwarantowanie spłat przez Międzynarodowy Bank Reparatywny umożliwiło aliantom przedwczesne wycofanie wojsk z nad Renu, miast bowiem 15 lat, przewidzianych w traktacie Wersalskim, okupacja trwała niecałych lat 12-cie. Nie wpływało jednak w żadnym stopniu na stosunek polityczny lub gospodarczy okupowanego kraju do macierzy niemieckiej, i nigdy nie stała niemieckim władzom cywilnym na przeszkodzie wykonywaniu swych zadań.

To też „Jubel” obecny jest przez kółła urzędowe znacznie wyolbrzymiony. Wymiana depesz między władzami centralnymi a nadreńskimi, stwierdzających „odwieczną wierność synów ojczyzny” itp. wydaje się luksusowym patosem, gdy się zważy, że nie stało na przeszkodzie zachowaniu tej wierności, a władza zwierzchnia Rzeszy pomimo okupacji pod wszelkimi względami stale rozciągała się na Nadrenję. Zresztą, jak słusznie zauważyli trzejwielcy myśliciele Niemcy w prasie demokratycznej, naród niemiecki w ciągu 4-ch lat wojny okupował tak znaczne tereny obce (a połowa Europy środkowej odczuła to w stopniu bardzo ostrym), że obsadzenie Nadrenji było raczej pewnym wyrównaniem niesprawiedliwości zawiadnięcia obcem terytorjum.

Uroczysta odezwa rządu Rzeszy, wydana z okazji ewakuacji francuzów „do narodu niemieckiego” a podpisana przez prezydenta Hindenburga i wszystkich członków gabinetu, kończy się zbyt znanym Europei i wywołującym przykre refleksje hasłem: „Deutschland, Deutschland, über Alles”. Czy umieszczenie tego „przykazania” da się pogodzić z zasadami Locarna, Thoiry i Ligi Narodów, gdzie wszystkie państwa są równe, gdzie Niemcy są „par inter pares”? — aż tu znów wypływa idea „über Alles”. A że to nie są tylko czcze frazesy, wynika z treści odezwy, powitalnych depesz i głosów prasy po „uwolnieniu” Nadrenji Niemcy widzą dalszy swój cel polityczny w odzyskaniu zagłębia Saary. Wbrew układowi Wersalskiemu i majęciemu następstwu w Zagłębiu głosowaniu powszechnemu, nawet demokratyczne kółła niemieckie poczynają już żądać ewakuacji francuzów z nad Saary. O „korytarzu” polskim aż nadto było głośno, by je tu ponownie przytoczyć. Maluczko, a „über Alles”, wyrosło ponad dawne granice Niemiec, i „uciskane Niemcy” wytworzyć zechcą stan z przed 1914 roku.

D. U. S.

Krwawe rozruchy w Indiach Wschodnich.

London, 9. 7. Prasa londyńska wyraża obawy, by wczorajsze zajścia w Mansurah nie stały się hasłem do wielkich rozruchów przeciw rządowym.

Ze szczegółów zaś podawanych przez dziennik wynika, że uprzedzona o przybyciu przywódcy opozycyjnej partii Wałd policja zamknęła ulice miasta silnym kordonem i wezwała zarazem na pomoc wojsko.

Samochód Nahas Paszy, obwieśzony około 30 studentami nie zwalniając biegu przerwał kordon po-

licyjny i zatrzymał się dopiero przed bagnietami żołnierzy. Podczas starcia członek komitetu wykonawczego partii Wafr Hannu, otrzymał ciężką ranę bagnietem. Butelki napelnione piaskiem przygotowane były przez ludność już na trzy dni przed przyjazdem Nahas Paszy.

Jak wynika z ostatnich doniesień, wczorajsze zajścia w Mansurah pociągnęły za sobą 8 śmiertelnych ofiar po obu stronach. Liczba rannych podniosła się do 100 osób.

Z ostatniej chwili.

Przedłużenie taryfy związkowej polsko-niemieckiej.

Warszawa, 10. 7. W wyniku starań kupców drzewnych, ważność polsko-niemieckiej związkowej taryfy towarowej na przewóz drzewa została przedłużona do dnia 31 bm.

Komisja do płac akordowych przy zbiorach.

Warszawa, 10. 7. Ministerjum pracy i opieki społecznej powołało nadzwyczajną komisję rozjemczą dla ustalenia płacy za roboty akordowe przy zbiorze zbóż w roku służbowym 1930 na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego. Przewodniczącym komisji mianowany jest okręgowy inspektor pracy, p. Jan Gnoiński. Do komisji poza delegatami rządowymi, wchodzi przedstawiciele organizacji rolniczych i robotniczych.

Niebywałe od 100 lat wysychanie Wisły.

Kraków, 10. 7. Dziś przez cały dzień szalała w Krakowie niezwykle silna wichura, która powywra-

cała liczne drzewa w ogrodach miejskich i wyrządziła bardzo wiele szkód na plantach.

Kraków, 10. 7. Od niepamiętnych czasów nie notowano tak niskiego stanu wody na Wiśle pod Krakowem, jak w ciągu ostatnich trzech dni. Poziom wody jest o 80 centymetrów niższy, aniżeli notowano przy najniższym stanie przed przeszło 100 laty. Żegluga ustatła zupełnie. Pobliskie miasto Nowy Korczyn jest prawie zupełnie odcięte od Krakowa. W górnym biegu Wisły znajduje się na galarach 10 tys. ton węgla, którego nie można spławić.

Kina protestują przeciw podatkom.

Łódź, 9. 7. Intro (w piątek, 11 b. m.) wszystkie kinoteatry w Łodzi zamykają swe podwoje na znak protestu przeciw wygórowanemu podatkowi magistrackiemu od widowisk.

Zgon kardynała.

Rzym, 9. 7. (PAT.) Dziekan Św. Kolegium kard. Vanutelli ciężko zachorował. Choremu udzielono ostatnich sakramentów. Katastrofa oczekiwana jest w ciągu dnia.

Rzym, 9. 7. Dziś zmarł tu po krótkiej chorobie kardynał Vanutelli, przeżywszy lat 94.

Gościna eskadry angielskiej w Polsce.

Gdynia, 9. 7. Wczoraj dowódca floty, komandor Unrug, podejmował gości angielskich śniadaniem w którym wzięło udział 10 oficerów angielskich i 10 polskich.

Miedzy godz. 4 a 5-ą podejmował na krążowniku „Campbell” dowódca zespołu angielskiego, komandor Murray, oficerów polskich.

Tegoż dnia odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy marynarzami angielskimi i polskimi z wynikiem 1:0 na korzyść Anglików.

„Nieszczęśliwy Tyrol”.

Wiedeń. (PAT.) Z okazji opróżnienia Nadrenji, ks. Adolf Innerkoeler, prezes stowarzyszenia Andrzeja Hoffera, wystosował do prezydenta Hindenburga depeszę, w której składa życzenia i wyraża nadzieję, że i dla nieszczęśliwego południowego Tyrolu wybieje godzina wolności.

Krwawe starcia w Egipcie.

Kair. (PAT.) W czasie zebrania nacjonalistów egipskich przyszło do poważnych zajęć: mianowicie samochód b. premiera Nahas Paszy przerwał kordon policji, mknąc dalej w kierunku kordonu wojska. Żołnierze dali strzały, których ofiarą miało paść wiele osób.

Parcelacja B. B. W. R.

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł. „Kury. Pozn.”) We środę, o godz. 12 w południe odbyło się zebranie 6 członków klubu BBWR. Po posiedzeniu poseł Jan Krysa zawiadomił prezesa klubu BBWR, listem poleconym o wystąpieniu swem z tegoż klubu. Wczoraszem poseł Marjan Cieplak wystosował do prezydium klubu pismo z zawiadomieniem, że występuje z klubu. Pos. Polakiewicz otrzymawszy pismo p. Krysy, zawiadomił prasę, że poseł Krysa został wykluczony z klubu BBWR, „z powodu niełojalności politycznej”. — Zdaje się, że jest to początek parcelacji klubu BBWR.

Wybuchy Wezuwiusza.

Neapol, 9. 7. (PAT.) Wybuchy Wezuwiusza trwają w dalszym ciągu przez jeden z kraterów, którego szerokość doszła do 12 metrów średnicy. Stręfa, zalana lawą powiększyła się dwukrotnie w ciągu 24-godzinnej umiarkowanej działalności wulkanu.

Orkan w Kanadzie.

Wiedeń, 9. 7. (PAT.) Donoszą z Winnipeg (Kanada), że orkan nawiedził większą część prowincji kanadyjskiej, niszcząc zbiory na polach.

Strasza katastrofa w niemieckiej kopalni węgla.

Na kopalni Venzelsaus w pobliżu Neurode nastąpił wybuch gazu węglowego. Do pracy ratunkowej stawili się wszystkie oddziały ratownicze z okolicy. W pobliżu kopalni zgromadziły się zrozpaczone matki i żony. — Dotychczas wydobyto 67 zabitych. Należy się liczyć z dalszymi ofiarami. Katastrofa z każdą godziną przybiera coraz większe rozmiary. — Prace ratownicze, prowadzone w gorączkowym tempie są bardzo utrudnione przez wydobywający się kwas węglowy. W kopalni znajduje się jeszcze 73 górników.

• Odezwa profesorów. Grono profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego opracowało odezwę, polecającą ściganie chłopów przez policję dla przesłuchania ich w sprawie kongresu krakowskiego.

• Presja. „Gazeta Warszawska” donosi, że władze administracyjne zwracają się do osób, które podpisały znaną petycję z Błonia do Prezydenta Rzeszy o politykę, o wycofanie swych podpisów.

• Rumunia. Król Karol przyjął na audiencji przywódcę liberalów Vintile Brătianu. Fakt ten tłumaczy się jako zupełne pogodzenie się liberalów z królem.

• Chleb żytni. W wagonach restauracyjnych Mi-tropy podawany będzie w przyszłości gościom tylko chleb żytni. Jedynie osobom, które ze względu na stan swojego zdrowia nie mogą jeść tego rodzaju chleba, podawany będzie na specjalne życzenie chleb pszeniczny. Do porcji chleba dołączana będzie karta informująca, że do Niemiec wwożona jest corocznie zbyt wielka ilość pszenicy, co znowu ze względu na sytuację gospodarczą niemieckiego rolnictwa, produkującego nadmiar żyta, jest niepożądane.

Bocznice kolejowe.

Warszawa, 9. 7. Na posiedzeniu komitetu eksploatacyjnego państwowej rady kolejowej wybrano specjalną komisję dla rewizji ogólnych warunków bocznicy oraz umów ramowych. W skład tej komisji wchodzi pp. Krzyżanowski, Sagajło, Unger, Sefer, Pol i Tenner i ministerstwo komunikacji zgodziło się na czynny udział w pracach tej komisji. Przewodnictwo komisji objął inż. Krzyżanowski. Komisja przeprowadzi swoje prace z początkiem września i przedstawi wnioski na październikowym posiedzeniu komitetu eksploatacyjnego.

Ku uwadze ubezpieczonych na wypadek inwalidztwa i na starość.

Pracując na obszarze województwa Poznańskiego i Pomorskiego robotnicy, rzemieślnicy, pomocnicy itd. podlegają począwszy od ukończenia 16 roku życia ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa, na starość oraz na rzecz pozostałych członków rodziny. Obowiązkiem temu nie podlegają osoby pracujące tylko na wolnym utrzymaniu oraz inwalidzi, pobierający już rentę inwalidowską i osoby, podlegające ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Ubezpieczeni opuszczający pracę najemną, mogą się nadal ubezpieczyć dobrowolnie. Z powodu wyjścia zamarzyć nie zwraca się składki, wpłaconych do ubezpieczenia inwalidowskiego.

Do uzyskania renty potrzebne jest przebycie przepisane okresu wyczerpania, oraz utrzymanie nabytych praw do świadczeń przez opłacanie składek ubezpieczeniowych (lepnie znaczków). Prawo do renty inwalidzkiej ma niezdolny do zarobkowania, który udowodni co najmniej 200 tygodni składowych, z których co najmniej 100 składek musi być opłaconych na podstawie ubezpieczenia obowiązkowego. Do uzyskania renty starości potrzebnych jest co najmniej 1200 składek tygodniowych.

Ubezpieczonym, którzy powrócili z Niemiec do Poznańskiego lub na Pomorze policza się do 10 stycznia 1923 r. także te składki, które uiszcili do niemieckich zakładów ubezpieczeniowych.

Prawo do świadczeń upada, jeśli ubezpieczony w okresie dwuletnim od daty wystawienia karty kwirowej opłacił mniej aniżeli 20 składek na podstawie ubezpieczenia obowiązkowego lub mniej niż 40 przy ubezpieczeniu dobrowolnym. Jako tygodnie składowe liczy się również czas trwania choroby, połączonej z niezdolnością do pracy i czas obowiązkowej służby wojskowej, lecz tylko wówczas, jeśli choroba lub służba wojskowa łączyła się bezpośrednio z czasem pracy. Dlatego winni ubezpieczeni po przebyciu choroby, połączonej z niezdolnością do pracy, zażądać w Kasie Chorych poświadczenia czasu trwania choroby i poświadczenie to przedłożyć przy zamianie karty kwirowej.

Zaległe składki do ubezpieczenia inwalidowskiego naley przedawnieniu po upływie dwóch lat od dnia, w którym winne były opłacone. Ubezpieczeni chcą uniknąć straty nabytych praw do renty, winni sami dbać o to, aby pracodawcy, opłacali składki regularnie. O nieregularnym opłacaniu składek przez pracodawców winni ubezpieczeni w własnym interesie donieść kontrolerom Ubezpieczalni Krajowej albo też wprost Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

* Urlop min. Czerwińskiego. Min. Czerwiński wyjechał na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 11 lipca 1930 r.
† Pelagii P. M.

Wschód słońca o godz. 3.28. Zach. o godz. 19.55.
Wschód księży. o godz. 21.25. Zach. o godz. 3.11.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej w San-domiersko-Wilkopolskiej Rodowli Nasion w Antoninach Czarlek, 10. 7. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 14,0, wiatr zachodni o prędkości 5 m/s pochmurno ciśnienie atmosferyczne 751,4 wilgotność 88%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 22,1 najniższa + 12,0. Ilość opadu 0,0.

—O—

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań zbiorów itd.)
Dziś (10. 7.) Kolo śpiewu Chopin: o godz. 8-mej wiecz. zebrań zarządu w Strzelnicy. Komitet konieczny. Prezes.

Stow. Młodych Polek: zbiórka zastępu 8-go punktu o godz. 8-mej. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne. Sprawie służy Zastępowa.

Jutro (11. 7.) Chór Kościelny: Lekcja dla chóru żeńskiego o godz. 8-mej w Domu Katolickim. Upraszają się o granjalne i punktualne przybycie. Dyrygent.

Pojutrze (12. 7.) Chór Kościelny: Lekcja choru mieszanego o godz. 8-mej w Domu Katol. Przybycie wszystkich punktualnie obowiązkowe. Po lekcji omówienia ważnych spraw. Dyrygent.

N. P. R. Lewica filja Leszno: o godz. 8-mej wiecz. na sali p. Klemczaka, ul. Szkolna miesięczne zebrań N. P. R. Lew. Zarząd.

1) Miła uroczystość. W niedzielę, 13 b. m. nastąpi o godz. 12.30 poświęcenie sali na boisku sokolem, którą z tak dużym nakładem pracy i starań o jej wygląd zewnętrzny i wewnętrzny, wybudowano w ciągu jednego miesiąca. W ramach programu tej uroczystości, poza samym aktem poświęcenia, odbędzie się zebrań okolicznościowe z udziałem przedstawicieli władz sokolich, oraz popołudniowa zabawa na boisku i zawody lekkoatletyczne druhów i druhen między Sokolem z okręgu poznańskiego a od działem gniazda leszczyńskiego.

1) Półroczny zjazd Delegatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 13 o godz. 10 przedpoł. na sali Domu Katol. w Lesznie. Upraszają się o jaknajwiększy udział członków miejscowych filij, z powodu ważnych spraw będących przedmiotem obrad. Sekretarjat Okręg.

1) Ak. Grupa Młodych Obozu Wielkiej Polski odbyła dnia 8 bm. o godz. 8.15 swoje zebrań przy liczny udział gości i sympatyków. Zebrań za- N. Zagaj kierownik grupy kol. Nikich. Referat wygłosił kol. mag. prawa Bogdanowicz ze Lwowa, na temat istoty i rozwoju myśli narodowej wyrażonej obecnie najbardziej w ideologii obozu — wskazując przy tem na kierunek pracy w najbliższej przyszłości. Gromkie oklaski były nagrodą zastępną dla — prelegenta. Zebrań sol-wował kier. Nikich o godz. 10-tej.

1) Ogólny Zw. Podofic. Rezerwy urzędują w niedzielę 13 b. m. wycieczkę do Osieczyn. Wyjazd krem zerał o godz. 9.30 rano; miejsce zbiórki przed kawiarnią „Esplanada”. Zgłoszenia uczestników przyjmują p. Zimmer, ul. Łazienna 14 (naroznik Aleja Krasińskiego).

ŚWIECIECHOWA

śa) Kolo śpiewu zwołuje na niedzielę, dnia 13 bm. zebrań miesięczne o godz. 8 w salce p. Białasowej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Po zebrań plenarnem odbędzie się zebrań komitetu. Zarząd

PIOTROWICE.

pe) Z życia działu. Dnia 29 czerwca młodzież szkolna naszego pogranicza obchodziła tradycyjne „Święto Działu”. O godz. 2 popoł. wyruszył barwny pochód dzieci przy dźwiękach orkiestry na łączkę. Przy tłumnym udziale rodziców bawili się dzieci w różne gry. Po wspólnym podwieczorku odegrali dzieci korowody, figurowy i staropolski taniec wstążkowy pod kierownictwem p. naucz. Krawieckiego. Przemily nastrój zabawy uświetliły bezpłatnie smakołyki. Wieczorem po wspólnym posiłku, wyruszył pochód, przy świetle lampionów przez Piotrowice i Trzebiń. Przy szkole po odpiewaniu „Wszystkie nasze życzenia” miły i serdeczny dzień dla działu się zakończył. Pełne uznanie należy się kierownikowi szkoły, za zorganizowanie, p. solysowi Roterhowi i p. inspektorowi dworu Piotrowice, Jeszkemu, za wielką i ofiarną współpracę. (A.)

DZIECZYNA.

da) Sprawozdanie z Czytelni Ludowej. Czytelnia Ludowa w Dziecynie przy szkole istnieje już rok 5. Sprawozdanie za ostatni rok 1929-30 tu się przedstawia. Członków zapisało się 30. Wypożyczono razem 283 książki, czyli, że na jednego czytelnika wypadła 9 do 10 wypożyczonych książek. Największa ilość przeczytanych książek przez jednego czytelnika wynosi 33, najmniejsza zaś — 2. Znaczący należy, że Czytelnia czynna była właściwie tylko od Bożego Narodzenia do Wielkanocy. We wrześniu rozpoczął nie było można wydawania książek, a to z tego powodu, że dawniejsza szafka Nr. 3 z książkami nie oddano do zamiany do Krob. a zamiana nastąpiła dość późno. Otrzymaliśmy w zamian 2 szafki: Nr. 1 z 60 książkami i Nr. 11 z 67 książkami (później uzupełniono jeszcze 3-ma książkami). Dysponowaliśmy więc 130 książkami T. C. L. Miejsce wypożyczonych książek do Czytelni kilka lat temu przeszło 100 książek. Jeśli nadmienimy, że czytelnicy wypożyczali też książki z prywatnej biblioteki miejscowego nauczyciela — Czytelnia dysponowała około 300-ma książkami. Jak więc widzimy, czytelnictwo i na wsł osiąga dobre rezultaty. Bibliotekarz.

da) Obozy harcerskie. Trzeci z rzędu rok obozują w Dziecynie harcerze z Łodzi, w uroczym zakątku lasu, przy kanale „Rów Polski” obok tamy. W tym roku znacznie ich mniej, niż w latach ubiegłych, bo 11 zaledwie. Harcerze przyjechali wczwartek, dnia 3 lipca b. r. o godz. 8-mej i obozować będą do 6 sierpnia. Obozem kieruje dh. przyboczny dh-a hukocowego Gonsika, który prowadził obozy w latach ubiegłych.

—O—

BOJANOWO

bo) Z życia Straży Pożarnej. W niedzielę, 6 bm. odbyła się zabawa Och. Straży Pożarnej w Bojanowie. Powodzenie było dość dobre, pomimo drugiej zabawy, którą urządzili kolejarze w lesie p. Nieboraka w Szymbarku. Bardzo wielu obywateli nie dopisało, jakby nie doceniali straży pożarnej, o której wiedzą dopiero w potrzebie. Wszystkim życzyliśmy obywatelom składamy serdeczne podziękowanie. Dochód 400 zł przeznacza się na zakup potrzebnych narzędzi, ratowniczych. Zarząd.

Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

57)

(Ciąg dalszy)

Pan Delarivière wstał.
— O! tak, bardzo drogą! — powtórzył złamanym głosem — droższą nam jest nad życie...

Głośne łkanie mówił mu więcej nie pozwoliło. Postyszałwszy te słowa: „mój wuj” i ja, wymówione przez Fabrycjusza, Rittner zadrżał, ale nikt tego, rozumie się, nie zauważył.

Spojrzał prosto w oczy Fabrycjuszowi, ale współzisknił ten wzrok, nie znieśwawszy się wcale.

Rittner zwrócił uwagę na bankiera i studiował go przez parę minut. Bolesć zrobiła swoje.

Pan Delarivière polskił miał zapadłe, oczy przysagłe, a usta drzące nerwowo. Zdawało się, że od wczoraj przynajmniej mu lat dziesięć przybyło.

— Ho! ho! — pomyślał doktor — jeżeli się nie mylę, to pan Fabrycjusz daleko jest sprytniejszym, aniżeli przypuszczać można było.

Usiadł obok Joanny, wziął jej rękę, zaczął się w nią wpatrywać, z tą siłą wola, która nadaje taką dziwną władzę magnetizerowi. Skutek zaraz nastąpił.

Joanna, posłuszna tajemniczej sile, obróciła wolno głowę, a jej niebieskie i bez żadnego wyrazu i jakby przysygnięte gazą oczy, wpatrzyły się w twarz doktora, chociaż nie zdawały się go widzieć. Ale tylko tyle.

Doktor napróżno usiłował zajrzeć w duszę chorej, nie potrafił wywołać najmniejszego nawet drgnięcia w pięknej marmurowej masce. Ciągłe się wpatrywała w niego uparcie, ale całkiem nieprzytomnie.

— Zupełnie odrętwienie! — mruknął Franz Rittner, i zaprzestał doświadczeń, widząc, że się na nie nie przysięgał. Potem zwrócił się do Fabrycjusza z zapytaniem:

— Od kiedy znajduje się pan w tym stanie?...

— Od dziś rana odpowiedział siostrzeniec bankiera.

— Czy nigdy przedtem nie doświadczał symptomów chwilowej nieprzytomności?

Fabrycjusz spojrzał na pana Delarivière.

— Nigdy — odezwał się mąż Joanny. — Pierwszy raz to się przytrafiło.

Doktor mówił dalej:

— Czy nie doświadczyła pan jakiego silnego wstrząśnienia moralnego, albo czy nie dowiedziała się nagle o jakichś nieszczęściach? Czy to nie spowodowało obdu?...

— Nie panie — odrzekł Fabrycjusz.

— Jakto, nie zaszedł żaden taki wypadek dziś rano, co by wywołał pomyślenie?

— Pomimo woli, można powiedzieć bezwiednie, ciotka moja była dziś świadkiem egzekucji...

— Egzekucji? — powtórzył Franz Rittner zziwiony? — Gdzież to?

— W Melun.

Doktor zamiast ze swoim współnikiem spojrze-nia. Zrozumiał się i zaczął dalej:

— Niech pan będzie łaskaw objaśnić mi, w jaki się to sposób stało?... Fabrycjusz opowiadał szczegóły, o których nam wiadomo, a o których doktor miał się być dowiedzieć dopiero w parę godzin później u Brebanta. Po uważnym wysłuchaniu Rittner zamyslił się na chwilę.

— I pan sądzi — zapytał znowu — że jedynie widok egzekucji stał się powodem tego nagłego obdu?

— Zapewne! — odrzekł Fabrycjusz, — toć sam fakt przekonywa nas o tem. Straszny okrzyk, a

potem zemdleńie, były jakby odpowiedzią na trzy słowa, rzucane tłumom z szafotu:

— „Jestem zupełnie niewinny!”

Przyznam się, że nie rozumiem pańskiej w tym razie wątpliwości.

— O! — odrzekł Rittner — wcale nie wątpli o warjacji, ale powątpiewam o przyczynie, która ją spowodowała!

— Jednakże... zaczął znowu Fabrycjusz.

— Zastanawiam się — przerwał doktor — czy jest możebnem, ażeby jakikolwiek widok, choćby nawet najokropniejszy, mógł wywołać taki przewrót w umyśle!

Widzieć spadającą głowę człowieka — szepnął pan Delarivière — czyż to nie dosyć?

— Sądzę, że nie... — odrzekł doktor i rzucił znowu pytające na Fabrycjusza spojrzenie.

— Jednakże jedna to przyczyna, zapewniam cię, panie doktorze — powiedział spólnik niedźnika.

— Pan tak sądził — rzekł Rittner — ale bo-daj, że jesteś pan w błędzie. Choroby umysłowe, tak samo jak i wszelkie choroby ciała, mają swoją logikę. Przestrach, spowodowany widokiem scen przerażających, może spowodować kryzys nerwowy, może wywołać uderzenie do głowy, ale na to, ażeby dostać pomieszania zmysłów, potrzeba czegoś innego.

— Co pan chce powiedzieć przez to? — zapytał Fabrycjusz — bo nie rozumiem pana...

— Ani ja... potwierdził bankier.

— Zaraz się jasnie zatem wytłumaczę. Straszne otóż wstrząśnienie, którego konsekwencją byłaby aż tak zgubna, nie może być według mnie spowodowane samym tylko widokiem egzekucji...

— A więc... pochwycił Fabrycjusz.

— Pozwól pan, że mu zadam jedno pytanie, które może się wydać bardzo dziwnem i za które też z góry przeproszam.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Dziennik dodatek do „Głosu Rzeszy i „Głosu Polskiego“

28

Leszno, dnia 11 lipca 1930 r.

Rok 3.

Każda choroba zaraźliwa ma swój specyficzny zarodek, który w różnych chorobach posiada różną kształt; i tak bakterie mają wygląd bardzo delikatnych ciemnych lub też grubych łaseczek, nazwano je przeto łaseczkami, w innych wypadkach, jak np. przy cholery drobin, posiadają kształt jajowaty. Zarazki mnożą się w bardzo wielkiej ilości w krwi i stają się przyczyną śmierci, rozpuszczając składniki krwi, względnie tworząc w niej t. zw. jady.

W celu niedopuszczenia takiej choroby, lub jej uśmierzania, stosuje się szczepienia.

Szczepienia mogą być ochronne i lecznicze. Ochronne szczepienia stosuje się w tym celu, aby nie dopuścić do wechnięcia zaraźliwej choroby w zdrowej miejscowości, niezarazzonej, lub zagrożonej z sąsiedztwa. Szczepienia lecznicze stosuje się w celu uśmierzania choroby zaraźliwej u osobników już chorujących.

Przez ochronne szczepienie zapobiegać można np. przykład zakażenia się kury cholera drobin. Zauważono, że zwierzę, które już raz przeżyło chorobę zaraźliwą, powtórnie na tę samą nie zapadło, czyli, że zwierzę to stało się na daną chorobę odpornym. Taką odporność na niektóre choroby uzyskuje zwierzę stałe. Naprzykład człowiek nie doznaje nigdy cholery kurzej. Gdy więc może być taka odporność z natury samej na działanie zaradku, to na podobieństwo tego, nauka lekarska wynalazła sztuczny sposób takiej odporności. Mianowicie przez zarażenie krwi wola lub konia odpowiednimi drobnoustrojami, wytworzono sztucznie skuteczną odporność.

Surowica z takiej krwi służy do szczepień przeciwko różnym zakażeniom i taką drogą przez zarażenie sztucznie można uchronić koka zwierzęta jak i placowisko domowe od zarażenia naturalnego.

Szczepienia przeciwko cholery drobin polegają na zastrzykiwaniu surowicy albo szczepionki w mięsień piersiowy lub podskórnie na szyję i pod skrzydłami.

Jednorazowe wstrzyknięcie surowicy daje szczepionym sztukom odporność na kilkanaście tygodni, względnie 5 miesięcy.

Dawkę stosuje się według wskazówek wytwórni surowicy. Nadmienić wypada, że surowicę szczepioną można ochronnie i leczniczo, natomiast szczepionkę tylko ochronnie, bezwzględnie tylko sztukom zdrowym w miejscowości zupełnie zdrowej.

Dawkę surowicy krajowych stosuje się mniej więcej w dawkach dla młodzieży po 2 cm., dla starszych sztuk po 30 cm. podskórnie.

Szczepienie wogóle, aby dało skutek pożądany, musi być dokonane bardzo umiejętnie, starannie, czysto i uważnie; surowicę niezwleczając i nieprzemarzając, a przede wszystkim właściwą surowicą, aby przy lataniu choroby drobin była stosowana surowica przeciwko cholery, a nie tona. Uprzążnienie jednakże szczepienia, jest zadaniem tylko lekarzy weterynaryjnych.

Co zaś do środków zaradczych przeciwko chorobom zakaźnym polecanym — to pierwszym i najważniejszym jest czystość. Z czystości domu trudno gościć ucieleśnia. Przedewszystkiem należy starannie wyczyścić kurki i wszystkie miejsca, gdzie drobin przesiaduje. W czasie panowania choroby, należy przynajmniej dwa razy dziennie podmiot wyrzucić i zakopać głęboko, gdyż ten właśnie jest najgroźniejszym roznosicielem zaradku. Podłogi odkażennie popasywać świeżym piaskiem. Ściany wybielić wapnem z dodatkiem chloru wapniowego. Zdrowe ptaki oddzielić od chorych, pozostawiając chorych w oddzielnej kurniku, a jeszcze zdrowe przenosić do innego miejsca. Padniętą zakopywać i pod żadnym pozorem nie dawać dla drobin tej karmy, która pozostała po chorych lub padłych osobnikach. Wogóle, podczas zjawienia się pomoru należy utrzymywać kurniki w jak największym porządku i czystości, przewietrzać, pokarm i wodę dawać czyste, świeże i zdrowe, śmieć i gnojówkę odgrabić i zahryć, aby je w ten sposób niedostępne dla drobin.

dnej stodoły. Kiedy w tym roku powróciła, jak co-rocennie para bocianów i zadomowiła się na dobre w swym gnieździe, nadleciała druga para bocianów, która, jak to wyraźnie można było zauważyć, brutalnie zrzuciła z gniazda prawych jego właścicieli i sama je zajęła. Skrzydłone bociany odleciały. W kilka dni potem zleciało się na łacie opodal wsi około 20 bocianów, pomiędzy którymi znalazły się także owe dwa wyrzucone z gniazda bociany. Po upływie dłuższego czasu, który był przeznaczony, jak było można wyczuć, na przybycie oskarżonych, poleciała eskadra, złożona z ośmiu bocianów, do gniazda i siłą wyrzuciła intruzów. Następnie silnymi uderzeniami dziobów zmusiła ich do stawienia się przed sądem bocianin na łacie. Rozprawa nie trwała długo. Skrzydłoci, eskortowani przez bocianów, zostali wyprowadzeni na nowo do swego poprzedniego gniazda, podczas gdy reszta bocianów zrzuciła się na dwa bociany, stojące już oddal poza nawiasem społeczności bocianin i potężnymi uderzeniami dziobów zmusiła je do smolnej ucieczki. Po kilku godzinach, kiedy już wszystko się uspokoiło, odleciała także pozostała reszta przez jakiś czas straż policyjną.

Ze świata.

Zbiory zbóż w Kanadzie, z Montrealu donoszą, iż dzięki dość obfitym deszczom, które spadły w hrabstwach Manitoba, Alberta i Saskatchewan stan zbóż poprawił się nieco. Na ogół jednak wilgotność jest niedostateczna i o ile opady atmosferyczne nie ponowia się, urodzaj będzie słaby.

Ceny głównych zbóż.

	30.6.	1.7.	2.7.	3.7.	4.7.	5.7.
Pszonica						
Warszawa	51.00	51.00	—	51.00	52.00	—
Poznań	48.50	—	47.50	—	48.00	—
Łódź	50.00	48.00	—	47.00	—	—
Lublin	47.00	—	47.75	—	—	—
Zyto						
Warszawa	30.50	30.25	—	19.75	19.00	—
Poznań	17.25	—	17.25	—	17.25	—
Łódź	2.50	20.00	—	10.50	—	—
Lublin	17.50	—	17.00	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	22.00	23.00	—	21.00	22.00	—
Poznań	20.00	—	20.25	—	20.00	—
Łódź	20.25	19.75	—	19.25	—	—
Lublin	18.00	—	18.00	—	—	—
Owies						
Warszawa	3.00	24.00	—	24.00	24.00	—
Poznań	18.00	—	18.00	—	18.00	—
Łódź	26.00	—	—	—	—	—
Lublin	18.00	—	20.00	—	—	—

To i owo.

Madre i sprawiedliwe płaki. Mieszkańcy ws. Sommerfelde koło Eberswalde w Prusach byli świadkami nieszykownego wypadku. Od dłuższego już czasu, bo od kilku lat, powracali zawsze pewna para bocianów do tego samego gniazda, położonego na je-

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej”. Sz. z o. o. w Lesznie. Redaktor: Stefan Machalewski.

Ze światowych rynków zbożowych.

Na rynku szwedzkim tendencja nie uległa poważniejszemu zmianom. Notowania zbóż pozostają z ostatnim odczytaniem na dotychczasowym poziomie. W stani polozenia rynku zbożowego słabe. Za żyto polskie-niemieckie waga 73/74 kg. żądano w Hfl. 4.75 za stary towar, nowy zaś z dostawą w sierpniu oferowano po Hfl. 5.35. W Estonii żyto polskie wagi 73/74 kg. notowano Hfl. 4.00, niemieckie 74/75 kg. Hfl. 4.80. Tendencja słaba. Zaferowanie towaru dość obojętne. Na rynku łódzkim dano się zauważyć lekkie ożywienie przy tendencji zwykłej. Obroty na giełdzie wiedeńskiej ostatnio bardzo zmalały. Zaofiarowanie pszenicy znaczne przy słabym popycie, co wywołało niższe cen, zwłaszcza pszenicy węgierskiej i jugosłowiańskiej. Na rynku węgierskim, przybierając już konkretną formę dążenia rządu do ujednolicenia handlu zbożem, powodują niepewność i utracę i zahamowanie transakcji. Na giełdzie królewskiej panuje depresja. Obroty są zmniejszone. Wpływoszczanie przez sferę rolniczą władomości katastrofalny stan zasiewów, spowodowanym długotrwałą suszą, nie wywołują pożądanego echa i ceny utrzymują się nadal na jednakowym poziomie. Pszenica nie jest zupełnie notowana. Na giełdzie berlińskiej panuje od 2 bm. nieco mocniejsza tendencja. Wskrycie pszenicy na lipiec spowodowało wzrost ceny. Żyto z racji upałów dojrzewa już, rozpoczęto

więcej żniwa. Popyt na owies znaczny przy dość słabym zaofiarowaniu. W Argentynie nieoficjalnie od wielu lat posucha uniemożliwiała rolnikom dokonanie zasiewów we właściwym czasie. Na podstawie urzędowych danych można stwierdzić spadek produkcji pszenicy o ca. 50 proc; podczas gdy w tym roku zbiory lat poprzednich dawały przeciętnie przeszło 8 milj. tonn, obecnie produkcja sięga za ledwie 3,9 milj. tonn. Dane porównawcze zbiorów przedstawiają się w tonnach następujące (pierwsza cyfra rok 1928-29, druga 1929-30): pszenica 8.365.000 — 3.896.637, żyto 194.917 — 119.980, jęczmień 366.081 — 366.038; owies 945.974 — 987.305, len 2.103.461 — 1.412.500.

Na rynku krajowym tendencja niejednorodna. Pszenica osiągnęła już tak wysoki poziom, że nie ma cel przywozowy znaczny się kalkulować przy wóz towaru zagranicznego. Zbiory pszenicy i żyta, zapowiadają się względnie dobrze, natomiast owsa i jęczmień słabo. Przedłużająca się posucha może być w skutkach bardzo groźna, zwłaszcza dla gruntów piaszczystych. Podaż, zarówno pszenicy, jak i żyta oraz owsa dość ograniczona. Oficjalne notowania giełdy warszawskiej wynosiły w dniu 7 bm.: żyto 18.00 — 18.25, pszenica 51 — 52, owies 23 — 24, jęczmień kaszany 22.50, browarny 24.00 — 26.00, za 100 kg. fr. st. Warszawa.

Konferencje rolnicze.

Kontynuując prace poświęcone wtycznym programowi polityki rolnej w roku gospodarczym 1930-31 ministerium rolnictwa zamierza zwołać jeszcze dwie narady, z których jedna poświęcona będzie sprawom przemysłu rolnego, a druga sprawom związanym z polityką leśną. Konferencja ta odbędzie się przy-razwyczajnie w sierpniu rb. i przygotowanie będą prawdopodobnie, jak to miało miejsce z konferencją kredytową, zbożową i budowlaną, za pomocą specyjalnej ankiet, przeprowadzonej w formie kwestionariusza, rozсланego do zainteresowanych organizacji gospodarczych i społecznych.

W związku z tem, ministerium rolnictwa komunikuje, że ani porządek dzienny powyższych obojętne, ani też zakres ankiet nie został jeszcze ustalony i wszelkie wiadomości, podane na ten temat w niektórych organach prasy odciennej i fachowej, mogą należeć za przedwczesne lub bezpodstawne.

O kredyty na gorzelnictwo.

Minister rolnictwa dr. Leon Janina-Poleczyński, przyjął p. Suryna, prezesa rady naczelnej Związku Spółdzielców w sprawach kredytów na gorzelnictwo.

Z przemysłu cukrowniczego.

Cukrownie należące do zachodnio-polskiego Zw. przemysłu cukrowniczego, przedłożyły na dalsze 6 lat umowę, mającą na celu wspólną sprzedaż cukru oraz wspólne finansowanie zrzeszonych cukro-

Do ogółu rolników.

Powodzenie rolnika nie zależy tylko od niego, jeśli jego sąsiedzi, jeśli ogół rolników i w ogóle ogół ludności nie się dowie, to przynajmniej i każdemu rolnikowi będzie dokuczali. Mamy przykład tego najlepszy w obecnych czasach znacznego spadku cen na produkty rolne.

Jestli nie się nam dzieje — to nie wystarczy, trzeba zaskłonić się nad tem, czy wszyscy uczestniczą, by poprawić obecny stan rzeczy. Jedną z tych rzeczy, która może wpłynąć na poprawę stanu obecnego, jest dokładne poinformowanie odpowiednich czynników o tem co jest obecnie. Takie informacje podaje statystyka. Dokładne przeprowadzenie statystyki daje możliwość organizacjom rolniczym zwracania odpowiedniej uwagi na przyczynę zła, na sposoby zaradzenia jemu, daje odpowiednie argumenty do popierania interesów rolnictwa. Rządowi statystyka rolnicza wskazuje drogi ku środkom zaradczym, daje podstawę do odpowiednich zarządzeń. Można śmiało powiedzieć, że dobra statystyka rolnicza jest najlepszym adwokatem, broniącym interesów rolnictwa i poszczególnych rolników.

Wartość statystyki przedewszystkiem zależy od dobrych informacji udzielanych przez tych, do których zwracać się będą odpowiednie urzędy o informacje. W miesiącu lipcu odbędzie się spis gruntów pod poszczególnymi użytkami, t. j. ziemi ornej, łąk, pastwisk, lasów itp. i pod poszczególnymi uprawami, jak żytem, pszenicą, ziemniakami itp. oraz spisu zwierząt gospodarskich. Rolnicy.

ze na wyniki tych spisów oczekują wszystkie czynniki społeczne, które myślą o poprawie waszego losu. Pamiętajcie, że niepodanie właściwych danych szkodzi przedewszystkiem Wam samym. Zeznania Wasze, jeśli chodzi o poszczególne gospodarstwa, są tajemniczo zagwarantowane przez Państwo odpowiednimi ustawami. Osoby, zbierające dane są odpowiedzialne za ściśle dochowanie tej tajemnicy i nieużywanie ich do żadnych celów w szczególności do celów podatkowych. Tylko wiadomości o

wszystkich gospodarstwach w całej gminie, mogą być publikowane, a przecież niemożliwym jest z tych wiadomości wywnioskować coś o tem ile grunów posiada każdy gospodarz.

Rolnicy, nie tylko sami udzielajcie dobre informacje przy spisie, starajcie się także przekonać swych sąsiadów, którzy dość często nie rozumieją doniosłości statystyki — o tem, że w ich własnym interesie leży udzielanie jak najściślejszych informacji.

Przyszła Państwowa Rada Rolnicza.

W Ministerstwie Rolnictwa prowadzone są prace w kierunku ukonstytuowania Państwowej Rady Rolniczej, w myśl ustawy z dnia 17-go marca 1925 roku. Przygotowania są już na ukończeniu.

Państwowa Rada Rolnicza w myśl wspomnianej ustawy będzie ciałem opiniodawczym przy ministrze rolnictwa przy ustalaniu polityki rolnej rządu. Utworzenie tej Rady jest niezmiernie pilne i ministerstwo przykłada do tej sprawy dużą wagę, uważając za bardzo potrzebny kontakt rządu z przedstawicielami nauki rolniczej, samorządów rolniczych i społecznych organizacji rolniczych na terenie tejże

Rady.

Jednym z najbliższych zadań Rady będzie ukonstytuowanie kuratorium Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

W skład Rady wejdzie 50 członków, w tej liczbie: 6 osób z nominacji ministra rolnictwa, 9-ciu delegatów z ramienia uczelni rolniczych wszelkich typów i Instytutu w Puławach, 7-miu delegatów izb rolniczych, oraz 28-miu delegatów z ramienia społecznych organizacji rolniczych (w tem 23 wybranych przez Związek Organizacji Rolniczych).

—o—

Polsko-niemiecki układ żytni zawarty.

Miedzy Polską i Niemcami odnowiony został układ ustalający wspólny eksport żyta obu krajów na rynek skandynawski.

Układ ten zawiera dogodniejszą dla Polski postanowienia, aniżeli układ zeszłoroczny.

W ciągu przeprowadzonych świeżo dwudniowych

rokowani w Berlinie, delegacja polska uzyskała zgodę o do powiększenia kwoty ogólnej polskiego kontyngentu wywozowego na żyto, jak również w zakresie przepisów dotyczących obniżenia ceny oraz wywozu obu krajów.

—o—

Akcja w kierunku powiększenia kredytów dla rolnictwa.

Prace, jakie podjął rząd dla podniesienia dochodowości w rolnictwie i dla przełamania trapiącego rolnictwo kryzysu, dobiegają końca.

Opracowany plan pomocy dla rolnictwa ma na celu w pierwszym rzędzie nie dopuścić do spadku cen na rynku wewnętrznym.

Ceny żyta, owsa, jęczmienia pod grozą utraty zdolności podatkowej rolników nie powinny się obniżyć w stosunku do cen obecnych.

Dla przetrwania okresu jesiennego, wymagającego w rolnictwie zwiększonych środków obrotu-

wych, rząd uruchomił akcję kredytową w postaci t. zw. rejestru zastawowego.

Zaliczki, jakie rząd udzielił pod zastaw zbóż dostępną 40 milionów złotych.

Prócz zastawu prowadzona będzie w dalszym ciągu akcja gromadzenia państw. rezerw zbożowych. Akcja ta zamyka się również w granicach 40 milionów złotych.

Większe rolnictwo będzie więc zabezpieczone przed niespodziankami nowego roku gospodarczego.

rolnictwa, wystosował do rządu polskiego list dziękczynny, prosząc jednocześnie o podniesienie powyższego kontyngentu do 2 milionów klg.

Radio.

Najważniejsze audycje Polskiego Radia w Warszawie od dn. 13. 7. 30 r. — 19. 7. 30 r.

Niedziela, 13. 7. br. Godz. 16.00: „Czyszczenie i przygotowania ziarna do siewu” — wygł. prof. rekt. Biedrzycki. 16.30 „Uprawa i nawożenie ozimów” — wygł. inż. Jan Mierzejewski.

Poniedziałek, 14. 7. br. Godz. 19.45 „Skrzynka pocztowo-rolnicza” — korespondencja bieżąca omówi W. Tarkowski.

Wtorek, 15. 7. br. Godz. 19.30 Główna rolnicza.

Sroda, 16. 7. br. Godz. 19.45 „Skrzynka pocztowo-rolnicza” — korespondencja bieżąca omówi W. Tarkowski.

Czwartek, 17. 7. br. Godz. 19.45 Główna rolnicza.

Piątek, 18. 7. br. Godz. 19.45 Główna rolnicza.

Sobota, 19. 7. b. r. Godz. 19.45 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników.

W sprawie znakowania polskich bekonów.

Angielskie władze weterynaryjne wymagają od polskich wytwórni bekonowych, wywożących swe bekon do Anglii, dołączenia zaświadczeń weterynaryjnych, stwierdzających, że bekon nasiąki dostawiony solanką w przepisany czas, względnie uległ zastrzykowi ropy solnej pod wymaganiem ciżm. Zaświadczeń tego rodzaju nie wymagają także angielskie od bekonów duńskich, holenderskich itp. a stempel każdego państwa umieszczony na bekonie stanowi dostateczny dowód, że bekon

danego kraju został wyprodukowany przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem przepisów angielskich.

Wobec tego Polski Związek Bekonowy wystąpił z wnioskiem, aby także polskie bekonu zaopatrzone stemplem „Poland” i znakowane deszczulkami przyimocowanymi do balotów z napisem „Association of Bacon Factories” mogły być do Anglii wywożone bez specjalnych zaświadczeń polskich lekarzy weterynaryjnych.

Ogólne wiadomości bieżące.

Warszawa. (Organizacja eksportu koni). W tygodniu ubiegłym odbył się w Centralnem Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych zjazd hodowców i eksporterów koni, celem omówienia obecnego stanu rzeczy, zwłaszcza w odniesieniu do eksportu oraz zrealizowania projektu statutu „Polskiej Spółki dla Eksportu Koni”. Uczestnicy zgromadzenia po wysłuchaniu dwóch referatów: organizacyjno-handlowego i ogólnego-gospodarczego, po dłuższej dyskusji przyjęli z małemi poprawkami projekt statutu, postanawiając przytem finalizację spółki odłożyć do 15 bm. Odnosnie statutu zaznaczyć trzeba, że łączy on w sobie dwie koncepcje, a mianowicie charakter społeczny i handlowy. Tak skonstruowana całość została spowodowana brakiem jakiegokolwiekbyś instytucji, która by rozumiejąc potrzebę hodowli, handlu i eksportu koni i koniny — mogła bronić interesów zainteresowanych czynników i reprezentować postulat tej galezi gospodarstwa. Z tego powodu do przyszłej Spółki zgłosiły akces Związki Hodowców Koni, Związek Ziemiań, C. T. O. i K. R. i całe prawie kupiectwo. Ponieważ jednak niema w kraju ani jednej właściwie dużej firmy, która by się stale trudniła eksportem koni na wielką skalę i która mogła pertraktować z odbiorcami zagranicznymi, statut przyszłej Spółki wyraźnie podkreśla jej charakter i cel, dla którego powstała, zaznaczając już w samej nazwie, że przedewszystkiem ma służyć handlowi eksportowemu.

Warszawa. (Owoce z Jugosławii). Jak się dowiadujemy, ministerstwo przemysłu i handlu przyznało rolnictwu Jugosławii kontyngent importowy owoców. Wobec tego sprowadzamy w sezonie bieżącym z Jugosławii 500 tonn śliwek, 200 tonn czereśni i 200 tonn winogron świeżych. Na czereśnie jednakże już liczyć nie możemy, gdyż sezon ich miją. Wykorzystany więc będzie zapewne tylko kontyngent śliwek oraz winogron, które zaczęły nadchodzić w sierpniu. Należy zaznaczyć, że poselsko jugosłowiańskie czyniło starania o przyznanie znacznie większego kontyngentu, których wszakże nie można było uwzględnić, wobec istnienia kontyngentów innych krajów, produkujących owoce, a posiadających z Polską traktaty handlowe.

Łódź. (Nienarodzą na ziemiakach). Według sprawozdań nadesłanych do władz wojewódzkich w Łodzi, silna susza trwająca od wielu tygodni w tamtych powiatach, grozi poważnie całkowitym nieurodzajem na ziemiakach. Szczególnie w powiecie kieleckim, wieluńskim, ślupskim, końskim i tureckim większa część zasiewów ziemniaczanych nie wyda w tym roku plonu.

Łódź. (Nowe ognisko sztuki ludowej). W Złakowie Kościelnym pod Łowiczem zostało zorganizowane ognisko księżackie kultury, sztuki i przemysłu ludowego. Ognisko to w samych początkach swego istnienia może poczuć się zawężonym muzeum i kłórze zorganizowaną wystawą. Wystawa ta, choć zorganizowana w pośpiechu, dała jednak dobry przegląd wytwórczości łowickiej. Podzielona była na dwie części. W dworcu wystawione były ekspozycje, przy-

wieszone z Łowicza z Muzeum im. Reymonta i nader cenne okazy sztuki łowickiej; szczególną uwagę zwracało doskonale oddane, całkowite wnętrze izby łowickiej. W osobnym pokoju grupowano barwne hafty współczesne samonczek-dzięwcząt łowickich. Hafty te, oparte na najstarszych wzorach haftów miejscowych, cieszyły się wielkim powodzeniem.

Druga część wystawy obejmowała: współczesne tkactwo ludowe wełniane i lniane, pasy łowickie, hafty barwne, wyszywanki z barwnych paciorków, ceramikę, rzeźbę ludową, wyroby snycerskie, sprzęt, wielką kolekcję wycinanek, oraz koszykarstwo i wikliniarstwo, ponadto rzeźbę artystyczną księżaka Pelryny, samorodnie przejawiające się malarstwo i pewną ilość eksponatów przemysłu artystycznego z ziemi łowickiej. Osobnie stoisko zajęła szkoła żeńska z Mirosławia, wystawiając wyroby tkackie, hafciarskie i wycinanki. Zorganizowano również ciekawy pokaz pracy z zakresu przeróbki lnu, kwaciarska i wycinanki. Komisja sędziowska zorganizowana przez Warsz. Tow. Pop. Przem. Lud. pod przewodnictwem dyr. C. Młodzianowskiego, w skład której wchodził b. rektor Hryniewicz, etnografowie p. Mangiewicz i p. Chelmińska, kierowniczka ogniska, prezes oddz. warsz. Tow. Kraj. p. Kolodziejczyk, art.-mal. p. Plutyńska, prof. Zieliński z Łowicza i delegat Warsz. T-wa P. P. Lud. p. Garczarek — rozdała uczestnikom wystawy 20 nagród.

Włno. (Inspekcja doświadczalnych instytucji rolniczych). Podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa, p. Wiktor Leśniewski, wyjechał w dniu 8. bm. na Wileńszczyznę, celem przeprowadzenia inspekcji kilku rolniczych instytucji doświadczalnych.

Inż. MODESOWA.

Nieco o chorobach drobiu.

(Dokończenie z poprzedn. numeru).

Gdy zauważymy, że drób traci chęć do jedzenia, czyni dużo wody i ma wygląd zmęczony, od powyższego opisanego — to należy przypuszczać, że zaokrąśla się jakaś choroba.

Niebezpieczeństwo takie grozi, gdy drób staje się smętny, staje z głową zwieszoną i następnie dostaje biegunki, gwałtownej, lub mniej nagłej, powodującej wychudnięcie.

W tych wszystkich wypadkach, a zwłaszcza, jeżeli kilku sztuk w daku zdechnie, trzeba podejrzewać chorobę zaraziową.

Przyczyną takich chorób jest zawsze zarazek, który może się dostać przez przywieziona słomę lub siano, zanieczyszczone w miejscu gdzie panuje pomór przytacza domowego; zarazek może być również przyniesiony przez ludzi przybywających z miejsc nawiedzonych chorobą zaraziową, za pośrednictwem zanieczyszczonego obuwia, odzieży i t. p. Również i na pastwiskach może drób zarazić się, gdzie była zakopana padlina, a przy zjadaniu roślin polskie osiadły na nich zarzek

Położenie na światowym rynku jajczarskim.

Stosownie do przewidywań, poprzedni, niebawome niski poziom cen oraz upały wpłynęły ostatecznie na wzrost konsumpcji i cen. Silniejsza tendencja sygnalizująca prawie wszystkie poważniejsze rynki europejskie.

Na rynku niemieckim podaż jaj ograniczona. Tendencja silna. Konsumcja jednak w dalszym ciągu słaba, tak, że ogólnie się przypuszcza, że poprawa obecna jest chwilowa. Niemniej jednak zanotować należy ostatnią podwyżkę cen prawie wszystkich gatunków jaj, zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Groźba nieurodzaju na ziemniaki.

Według sprawozdań, otrzymanych przez organizacje rolnicze, silna susza trwająca od wielu tygodni grozi poważnie całkowitą nieurodzajem na ziemniaki. Szczególnie w województwach centralnych większa część zasiewów ziemniaczanych nie wyda w tym roku plonów.

Winogrona bułgarskie dla Polski.

Bułgarskie ministerjum rolnictwa zostało zawiadomione, że Polska udzieliła zezwolenia na import w br. 300.000 kg. winogron. P. Wasilew, minister

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrów. (Rabują co się da.) W pobliżu Wrsznie kilku uzbrojonych w noże osobników napadło Edwarda Hermannia z Budziszewa, żądając od niego pieniędzy. Ponieważ Hermann pieniędzy nie miał, zbrojcy zabrali mu papierosy, zapalnik i bochenek chleba poczem zbiegli. Jak się okazało, napastnikami byli Józef Ziolkowski i Andrzej Jóźwiak z Wrsznie. Na drodze pod Kepnem napadnięto późnym wieczorem wędrownego krawca Matysa Poznańskiego z Warszawy. Bandyta przyłożył Poznańskiemu rewolwer do piersi, żądając od niego pieniędzy. Gdy się okazało, że napadnięty pieniędzy nie posiadał, rabuś zabrał mu flomok, zawierający koszułę, chusteczki i ręcznik, poczem zbiegł. Sprawcę napadu 20-letniego Wiktora Sikorę z Krażkó, u którego znaleziono rewolwer i skradzione Poznańskiemu rzeczy, oddawiono do więzienia sądowego w Kępnie.

w) Grodzisk. (Pożar w czasie wesela.) W Upanowie w powiecie grodziskim wybuchł pożar w zabudowaniach Hermanna Gierkego, który strawił stodołę, dwie przyległe szopy, chlew, narzędzia rolnicze i 9 świń. Straty, oceniane na 20 tys. zł. — Przyczyny powstania pożaru nie zdołano ustalić, nasuwa się jednak podejrzenie, że ogień spowodowany został nieostrożnością gości, przebywających w krytycznym dniu w zabudowaniach Gierkego z powodu ślubu jego córki.

w) Sady. (Wielki pożar.) W Sadach w powiecie poznańskim, własność prezesa Wielkop. Tow. Kółek Roln. Leona Plucifńskiego ze Swadzińska wybuchł onegdaj w południe groźny pożar, zagrażający całej wsi. Spłonęły też prawie całkowicie zabudowania rolnika Wincentego Gryski, składające się z zabudowań gospodarskich i domu mieszkalnego. — Straty, wyrządzone przez pożar są bardzo poważne.

w) Bydgoszcz. (Samobójstwo staruszki.) W Bydgoszczy popełniła samobójstwo wieszając się na kłancie drzwi swego mieszkania 63-letnia Marja Jawasińska.

POMORZE.

p) Gdynia. (Odląd floty angielskiej.) Wczoraj, o godz. 7 floty angielskiej kontrtorpedowców opuściła Gdynię i Gdańsk. 3 marynarzy angielscy znasakrowani w Gdańsku, pozostali w szpitalu miejskim w Gdańsku. Stan ich zdrowia uległ nieznacznej poprawie. Jest nadzieja utrzymania ich przy życiu. Rannymi opiekuje się osobiście konsulat Wielkiej Brytanji w Gdańsku.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Częstochowa. (Obrzyny pożar.) Wybuchł obrzyny pożar w fabryce papieru Kohna i Markusfelda. Pożar przybrał niezwykle groźne rozmiary, zagrażające sąsiedniej farbiarni przędzy. Pastwą płomieni padła cała papiernia, ubezpieczona na 5 milionów zł, za wyjątkiem magazynów i kotłowni. — Straty są olbrzymie. Fabryka zatrudnia 300 robotników.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Spadek wody w Wiśle.) Stan wody w Wiśle obniżył się o przeszło 70 cm. poniżej stanu normalnego, czego nie notowano od przeszło 100 lat. W niektórych miejscach zaczynają pokazywać się glazy na dnie. Są jednak i dodatnie strony posuchy, gdyż dotychczas nie zanolowano ani jednego wypadku zatonięcia. Żegluga została całkowicie wstrzymana.

mp) Stanisławów. (Eksplodacja granatu.) W gminie Kobaki pow. kosowskiego 14-letni Semen Semenczuk i 10-letni Wasyl Bukalczuk znaleźli granat artyleryjski. Gdy zaczęli nim manipulować, granat eksplodował. W następstwie wybuchu Semenczuk stracił nogę oraz doznał ciężkich obrażeń całego ciała. Bukalczuk zaś odniósł ciężkie rany brzucha i klatki piersiowej. Obu rannych przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Ujście kurjerów bolszewickich.) — Nocą wczorajszego patrol KOP. kontrolując odcinek graniczny Książnicze w rejonie Rakowa zauważył 2 mężczyzn, ukrytych na drzewie. Na rozkaz patrolu zleźli z drzewa, przyczem jeden z nich błyskawicznie rzucił w twarz żołnierzom jakiś proszek, poczem obaj rzucili się do ucieczki. Żołnierze dał kilka strzałów alarmowych, na odgłos których nadbiegli pobliski patrol i zatrzymał uciekających. Jak się okazało, w ręce władz KOP. wpadli kurjerzy, komunistyczni z Mińska z instrukcjami.

Z CAŁEJ POLSKI.

() Wschepolski zjazd cyganów w Łodzi. W dniu 29 bm. odbędzie się w Łodzi wschepolski zjazd wójtów cygańskich w liczbie około 800. Celem zjazdu jest dokonanie wyboru tak zwanego „króla cygańskiego”. Na zjazd ten przybędą delegaci obwodów cygańskich pod Warszawą, z Poznańskiego, Pomorza i z całej Małopolski.

Z Poznania.

P) Przyjazd rumuńskiego min. komunikacji na M. W. K. T. W związku z M. W. K. T. w Poznaniu w dn. 15 bm. przybywa do Polski rumuński min. komunikacji Manolescu, który będzie gościem rządu polskiego. Min. Manolescu, spędzi dzień 15. bm. w Warszawie, wieczorem zaś wraz z min. Kühnem, wyjedzie do Poznania na wystawę a stamtąd do Gdyni. Równocześnie z min. Manolescu zapowiedzieli swe przybycie ministrowie robót publ. i lotnictwa Francji oraz ministrowie komunikacji Łotwy, Estonji i Belgii.

P) Zjazd Izby przemysłowo-handlowych. Dnia 7. lipca z okazji Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki odbył się w Poznaniu zjazd Związku Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej. Obradom przewodniczył prezes izby poznańskiej p. Samulski. Program obrad obfitował w szereg spraw doniosłych dla życia gospodarczego znaczenia. Przedewszystkiem rozpatrywano projekt ustawy wywaszczeniowej, następnie zaś sprawy związane z reglamentacją wywozu masła i jaj, w których to sprawach powzięto szereg uchwał w szczególności co do urzędzenia wystawy jajezarskiej podczas Targów Wschodnich we Lwowie. — W tymże celu postanowiono odbyć we Lwowie wielki zjazd izb przemysłowo-handlowych z udziałem radców izb, następnie powzięto uchwałę zmierzającą ku jak najgłębszemu udziałowi nadzorców sądowych. Postanowiono przystąpić do usunięcia niedomagań naszego hotelarstwa w interesie ruchu turystycznego. W dalszym ciągu obradowano nad projektem ordynacji pocztowej oraz rozbudowy samorządu gospodarczego na terenie izb przemysłowo-handlowych jako też nad ujednoliceniem handlu zboża w Polsce. Na koniec postanowiono domagać się wprowadzenia w życie zawartych traktatów handlowych z Egiptem, Francją,

Grecją, Hiszpanją, Portugalią i Rumunią, wreszcie jednogłośnie powzięto rezolucję, stwierdzającą zupełną bezpodstawność skarg wolnego miasta Gdańska w kwestii budowy portu w Gdyni.

P) Z Uniw. Poznańskiego. Egzamin sędziowski złożył dn. 4 bm. przed komisją egzaminacyjną przy Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu pp. Czesław Bachowski z Chodzieży, Marjan Malachowski z Poznania, Stanisław Stobiecki z Leszna, Edmund Wódkowski z Bydgoszczy, i Ignacy Wróblewski z Wileń.

P) Konserwatorium muzyczne. Dyr. Eugeniusz Morawski, który przed niedawnym czasem objął dyrekturę Konserwatorium Państwowego w Poznaniu, został mianowany w warszawskim Konserwatorium Państwowym dyrektorem średniej szkoły muzycznej. Na stanowisko opróżnione przez dyr. Morawskiego będzie rozpisywany konkurs.

P) Przerazająca kronika. W ostatnich dniach notuje się liczne wypadki utonięć podczas kąpiel. W jeziorze w Wylatowie w pow. mogileńskim utonął 25-letni robotnik Józef Mruk, którego zwłoki wydobyto następnego dnia. Tragicznie zmarły osierocił żonę i nieletnie dzieci. — W Czapurach w pow. poznańskim padł ofiarą Warty 18-letni mieszkaniec Czapur Stanisław Połocki. Złotk jego nie zdołano wydobyć. — W jeziorze w Młokowsku utonął pomocnik krawiecki Zygfryd Landowski z Młokowskiej. — Również podczas kąpiel w Wiśle poszedł na dno starszy asystent kolejowy Wacław Wichowski, z Bydgoszczy. — Zginął w nurkach 21-letni Wiktor Zieliński z Tarkowa w pow. bydgoskim. Złotki 3. ostatnich ofiar kąpiel zdołano wyłowić.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 11. 7. „Wesola wdówka”. 12. 7. „Żydówka”. — Teatr Nowy: 11. 7. „Osiolkowi w żłoby dano...”

Z Warszawy.

W) Zmiany na stanowiskach dyplomatów. W kołach dyplomatycznych spodziewane są w najbliższym czasie znaczne zmiany na placówkach, jak i w centrali. Na stanowisko posła w Berlinie ma zostać powołany Grzybowski, obecny poseł Rzeczypospolitej w Prazie, jego zaś miejsce zajmie szef gabinetu ministra Szumlański. Kierownik referatu niemieckiego w centrali Domański, wyjechał do Tokio na stanowisko rady poselstwa. Referat niemiecki ma objąć Komarnicki, radca poselstwa polskiego w Watykanie.

W) Wszyscy zagranice. W dniu 8. bm. komendant główny policji państwowej plk. Maleszewski wyjechał na kurację do jednego z uzdrowisk czesko-słowackich. W czasie nieobecności plk. Maleszewskiego, zastępować go będzie zastępca komendanta głównego p. nadinspektor Geib.

W) Odznaczenia. Na wniosek ministra spraw wewnętrznych, prezes Rady Ministrów nadał srebrne Krzyże Zasługi następującym osobom: Nikodemowi Dykczakowi, sekretarzowi powiatowemu w Koźminie Wielkopolskiej, za zasługi, położone w powstaniu wielkopolskim, oraz ks. Antoniemu Sikorze, proboszczowi w Juragowie — za zasługi około przyłączenia Spiszu i Orawy do Polski. Ponadto brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Jan Mieczewski, urzędnik magistratu poznańskiego — za zasługi na polu pracy narodowej, Tomasz Ligas, rolnik naczelnik gminy Tyłmanowo, pow. nowotararski — za zasługi na polu pracy gospodarczej i oświatowej, Wendelin Smutek, rolnik w Jablonce — za zasługi około przyłączenia Orawy do Polski, oraz Czesław Stopka, rolnik, naczelnik gminy Czarny Dunajec, — za zasługi na polu pracy gospodarczej i samorządowej.

W) Nowe odznaczenie prof. Tadeusza Zielińskiego. Wolny Uniwersytet w Brukseli nadał sławnemu filologowi, prof. dr. Tadeuszowi Zielińskiemu, który niedawno obchodził 50-letni jubileusz pracy naukowej, stopień doktora filozofii honoris causa.

O Już 6.000 dzieci polskich z Obczyzny. Związek Obrony Kresów Zachodnich sprawdził już w roku bieżącym około 6.000 dzieci z zagranicy i z kresów na kolonie letnie w kraju. Wprost z punktów centralnych Z. O. K. Z. wysłano na kolonie do różnych województw 1960 człopców i 2556 dziewczyn. Poza tym przez Warszawę przesłano 1.400 dzieci. — Dzieci te pochodzą z Niemiec, Prus Wschodnich, Śląska Opolskiego i Górnego, Wiednia i Koszyc. W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd kilku dalszych partii dzieci polskich z obczyzny.

() „Czyby nowy Michałek?” Do wsi Smolary pod Trzemesznem od kilku dni zdążają całe pielgrzymki wienśniaków, w celu ujrzenia 16-letniego „proka” Stanisława Ślaskurskiego, syna robotnika, który od sześciu dni leży w łóżku w stanie jakiegoś ekstazy, wygłasza przytem kazania do zebranych wędzian i jak stwierdzają świadkowie, w sposób zadziwiający odgaduje myśli wszystkich. Popadł on w stan silnej depresji moralnej tak dalece, iż przed kilku miesiącami zamierzał popełnić samobójstwo. W ostatniej chwili Ślaskurski został uratowany. przed kilku zaś dniami po silnym ataku histerycznym wpadł w pewnego rodzaju stan katalipsy.

W) Instytut propagandy sztuki. W Ministerstwie Oświecenia odbyło się inauguracyjne zebranie pierwszej rady Instytutu Popierania Sztuki. Rada ta składa się z 24 członków, którzy wchodzi do niej częściowo z nominacji, częściowo z wyboru. — Zadaniem nowej placówki jest propaganda sztuk plastycznych i szerzenie kultury artystycznej w kraju, a to przez organizowanie wystaw, odczytów, wydawnictw itd. Jeśli okaże się, że działalność tej instytucji wyda owoce, powstaną analogiczne placówki dla innych dziedzin sztuki. Najbliższemu wystąpieniem Instytutu będzie zorganizowanie wczesną jesienią wielkiej wystawy sztuki ludowej.

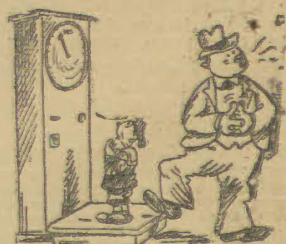
W) Obchód 25-lecia wprowadzenia języka polskiego w kołecznictwie. W dniu 13 lipca br. odbędzie się w Warszawie uroczysty obchód 25-lecia wprowadzenia języka polskiego na dawnych kolejach warszawsko-wiedeńskiej i łódzko-fabrycznej. W uroczystości weźmą udział przedstawiciele władz państwowych z ministrem komunikacji inż. Alfonsiem Kilińskim na czele, samorządowych, miejskich, duchowieństwa, przedstawiciele organizacji społecznych, oraz delegacje kolejarzy z całej Polski ze sztafarami.

W) Związek żydów b. uczestników wojny. Ostatnio odbyło się w Warszawie zebranie Związku b. Uczestników Wojny i Walk o Niepodległość Polski. Zebranie uchwaliło powołać do życia organizację prowincjonalną na terenie całej Polski, oraz przyjęło rezolucję, zgłaszającą akces do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

W) Pożar wsi. W dniu 7 lipca br. wybuchł pożar we wsi Tum w pow. łeczyńskim. Pastwa płomieni padła 100 gospodarstw wiejskich, kilkadziesiąt sztuk drobiu oraz kilkadziesiąt sztuk trzody chlewnej i bydła. W czasie akcji ratowniczej spadł z dachu płonącego domu i poparzył się strażnik Tomasz Pawlak oraz dotkliwie poparzony został mieszkaniec wsi Jan Konrad. Przyczyna pożaru oraz straty na razie nie ustalone. Śledztwo w toku.

Zakupem obcego towaru zaprzędajesz Ojczyznę — Stajesz się Jej zdradcą! Kupuj zawsze tylko towary krajowy!

Humor zagraniczny.



Sala przyzwyczajenia.

Maister rzemieślnik waży swego syna. „Söndagsnisse”

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

a) Pociągi pociągów towarowych dla przewożenia drobnicy. Poszczególne dyrekcje kolejowe zapowiadają obecnie w myśl zlecenia ministerstwa komunikacji specjalne pociągi pociągów towarowych lekkiego typu o szybkości zasadniczej 60 km. na godzinę. Pociągi te zabierają będą przesyłki drobnicowe, zarówno zwyczajne jak i ekspresowe, tak, by w ciągu jednego dnia dochodziły do miejsca przeznaczenia.

b) Podatki miejskie od transportów. Na posiedzeniu komitetu eksploatacyjnego państwowej rady kolejowej oświadczone się znowu bardzo znaczną większość głosów za zniesieniem podatków miejskich od transportów kolejowych, wskazując m. in. na uprzywilejowanie transportów autobusowych i nazywając te podatki „średniowiecznymi ciłami wewnętrznymi”.

c) Zmiana przepisów o rejestracji i kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych. Jak się dowiadujemy minister pracy i opieki społecznej, p. k. Prystor, podpisał nowe rozporządzenie w sprawie rejestracji, kontroli i udzielania świadczeń bezrobotnym pracownikom umysłowym, które zawiera b. doniosłe postanowienia, zmieniające przepisy dotychczasowe dla tych pracowników bardzo uciążliwe. Jeden z paragrafów rozporządzenia tego głosi, że bezrobotni pracownicy umysłowi winni rejestrować się w odpowiednich urzędach dwa razy w miesiącu, mianowicie w początku i w połowie każdego miesiąca, a nie jak dotychczas dwa razy w tygodniu. O zniesieniu tego uciążliwego obowiązku zabiegały usilnie organizacje pracownicze. Powyższe rozporządzenie ogłoszone zostanie w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw.

d) Likwidacja biur pośrednictwa pracy dla artystów widowiskowych. Polski Związek Artystów Widowiskowych zlikwidował w ostatnich dniach wszystkie prowincjonalne społeczne biura pośrednictwa pracy, mianowicie we Lwowie, Katowicach, Poznaniu i Bydgoszczy. Biura te, których zasadą było zapośredniczanie aktorów do imprez za pobieraniem jedynie 5 proc. zakontraktowanej na pierwszy miesiąc sumy od pracodawcy, nie mogły wytrzymać konkurencji biur zarobkowych, pobierających wysokie procenty od aktorów, i mających w ten sposób możliwość nie pobierania żadnych opłat od dyrektorów imprez. „Polzawid” prowadzić będzie jedynie centralne biuro pośrednictwa pracy w Warszawie, utrzymywane ze składek artystów widowiskowych na fundusz bezrobocia.

e) Czarne fartuchy urzędnicze. Praca w działach opieki społecznej należy do najbardziej skomplikowanych i trudnych, wymagających specjalnego wykształcenia, taktu i umiejętności obchodzenia się z ludźmi. Najmniejszy krok fałszywy może mieć w tej pracy ujemne skutki. Poważną rolę odgrywa nawet sprawa odzieży pracowników i pracowniczek. Ministerstwo pracy opracowuje obecnie zarządzenie, nakazujące urzędnikom wszelkich instytucji opiekuńczych, biura stacji opieki społecznej, funduszy zasiłkowych itd., urzędowanie w czarnych fartuchach, zasłaniających niekiedy jedwabne bluzeczki, kosztowne broszki, szpilki krawatowe itp.

Program „Radja Poznańskiego”.

Piątek, 11. lipca

13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej, zboż-towarowej i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15 Komunikaty gosp. roln. PAT'a. 16,30 Radiogramy. 16,40 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. 17,20 Kurs elem. języka angielskiego. 17,40 „Silva rerum” czyli rzeczy ciękawe. 18,00 Koncert popołudniowy (transmisja z Warszawy). 19,00 Nadprogram z ilustr. muz. lud. Komunikaty okazynje. 19,15 Arje i pieśni. 19,35 „Rola Federacji Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny. 20,15 Koncert popularny (transmisja z Doliny Szwajcarskiej z Warszawy). 22,30 Sygnał czasu. — komunikaty PAT'a, sportowe i policyjne. 22,45 Muzyka taneczna.

— 0 —

Program „Radja Warszawskiego”

Piątek, 11. lipca.

11,30 Przegląd prasy krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,00 Komunikat meteorologiczny. 13,10 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13,25 Przerwa. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,35 Przerwa. 16,15 „Kąsek krótkofalowy”. 16,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10 Komunikat Głównego Związku Straży Pożarnych. 17,35 „O stosunkach majątkowych między małżonkami”. 18,00 Koncert orkiestry kina „Stylowe”. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Płyty gramofonowe. 19,45 Giełda rolnicza. 20,00 Prasowy Dziennik Radiowy. 20,15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 Feljton p. t. „Słonce i myśli”. 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy.

Humor i satyra.

Kupiec wydaje zarządzeniem ekspedjentom:
— Na wystawie każdy pullover kosztuje 15 zł w sklepie 30 złotych.
Ekspedjent: — Czy jednak klienci tego nie za-
uważają?
— Skądże znowu. Pullovery po 30 złotych są
znacznie trwalsze.
— Przecież to ten sam towar.
— Tak, ale jak kto drożej zapłaci, to będzie go
lepiej szanował.

Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań dn. 9. 7. 1930.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunek wago-
nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne

parytet Poznań

Zyto	17,25—17,75
Uspokojenie stałe	
Pszemka	47,50—48,50
Uspokojenie stałe	
czymien przemysłowy	17,50—20,00
Uspokojenie spokojne	
wies	19,50—20,50
Uspokojenie mocne	
Maka żytnia 70 % w. w. wor.	31,00
Uspokojenie stałe	
Maka szenna 65% w. w. wor.	78,00—77,00
Uspokojenie stałe	
Jęczmień żytni	12,00—13,00
Jęczmień szenny	15,00—16,00
Stoma prasowana	2,50—2,70
Siano łuskie	7,00—8,00
Siano prasowane nadłuskie	8,50—9,50
Ogólne uspokojenie stałe	

godz. Dnia 10. 7. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	8,80
Funt angielski	43,22,5
Frank francuski	100 34,94
„szwajcarski	100 172,48
Marka niemiecka	100 211,85
Gulden holenderski	100 172,72

Koniec dzialu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Sz.
Członek. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Za liczne życzenia, telegramy, prezenty i kwiaty
w dniu ślubu naszego, składamy serdeczne

Bóg zapłać.

Wojciech Adamski z żoną Stanisławą
z domu Grała.



W sobotę, dnia 12 lipca 1930 r.
o godz. 20 odbędzie się w Strzelnicy

OGÓLNE ZEBRANIE
członków Bractwa Kurkowego

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zebra-
nia. 2. Sprawozdanie kasowe ze strzelnicy Zielonowiatczego.
3. Bal irolowski. 4. Zaproszenia na uroczystości rólne Bractw
Kurkowych. 5. Wnioski bez uchwał. 6. Wolne głosy.

ZARZĄD.

Pokój

Służąca

słoneczny, frontowy, dobrze
umeblowany, do wynajęcia.
Leszno, Komieninza 15, I or
Wolności 13, restauracja.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedawć
będę w Oleszynie:

1 maszynę do szycia, 2 obrazy, 1 radio-
aparat ze stolikiem i kanapę koszykową
wielej dajemy za gotówkę. Zbiór kupców przed elekrownią.
L. rej. 1143/30.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 12 lipca 1930 o godz. 12-tej sprze-
dać będę w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 38.

1 karoserję samochod., skórą poszytą, z kompl. szklami
najwięcej dajemy za gotówkę.
Zbiórka kupców przy ul. Leszczyńskich 38. Licytacja
odbędzie się napewno.

Leszno, dnia 7 lipca 1930 r.

SZCZEPANIAK, sekwestator skarbowy w Lesznie.

Ogłoszenie. W naszym re-
jestrze handlowym oddział A za-
pisano dziś przy nr. 4-3. (Józef
Perek Leszno) Firma brzmie obec-
nie Józef Perek Leszno. Właści-
cielką firmy jest teraz Helena Zie-
rańska z Leszna. Księgowi Józefowi
Perekowi udzielono prokurę.
Leszno, dnia 3 czerwca 1930.
SĄD POWIATOWY.

OPLATANKI

oraz drożdże winne, szelka
do fermentacji i pod-
ręczniki do domowego
wyrobu wina poleca
DROGERJA
A. THOMAS i SKA
Leszno, ul. Bracka 14.

Służąca

z dobrem gotowaniem i do-
breml świadectwami, potrzeba
od 15. 7. br. Zgłoszenia do
eksp. Głosu.

Kanarek

wytrącał. Uprasa się o od-
nie za wysokim wynagrodze-
niem, Leszno, Dworcowa 49
w interesie.

Zdolni i wymowni

PRZEDSTAWICIELE

do sprzedaży popularnego artykułu, na raty,
poszukiwani. Wysokie dochody zapewnione.

Zgłoszenia osobiste: w dniu 12 lipca 19 0 r.
w LESZNIE, Hotel Polski, od godz. 9-tej do 1-ej
w południe i od 8-ej do 6-ej po południu.

Pisemne zgłoszenia skierować pod „Wysokie
dochody” do Tow. Reklamy Międzynarodowej
Rudolf Mosse, Kraków, Zybkiewicza 16.

KINO APOLLO „ZŁY CZAR”

Miłość do matki i miłość do kobiety, oto wątek przewodni wspaniałego dramatu żywego.

W ROLI GŁÓWNEJ: JOHN GILBERT. NADPROGRAM KOMEDJA.

Król amantów, słynny. Porc. o godz. 19, w niedzielę o 5 i 7 i 9.

WIELKI KONGERT ARTYSTYCZNY.

3 pokoje OPRAWA OBRAZÓW

z kuchnią i łazienką, na I. otr.,
wydzierżawie. Zgłosz. niśm.
do eksp. Głosu pod lit. F. R.

Zabudowanie

maszyn, w Ponieć, przy
ruchliwej ulicy, nadające się
na każde przedsiębiorstwo, na
sortad. Cena konna według
ugody. W. KONIECZNY
Ponieć Rynek. Telef. 52.

Zamiana domu

trójkątowego na gospodarstwo
50—100 morg z dopłatą lub
przejęcie długów hipotecalnych.
Zgłoszenia przyjmuję:

MINTA, Bojanowo.

i książek wszelkiego rodzaju. Specjalność: obrazy do
I. Komunji św., fotografie i t.p., wykonuje po cenach
przystępnych:

N. Stefański - Ponieć.
Telefon nr. 52. Telefon nr. 52.

Książeczki
obrachunkowe

dla każdego poszczególnego

robotnika według wzoru za-

twierdzonego przez okrego-

wego inspektora pracy, na

dobrym papierze i w trwałej

okładce.

Cena 50 groszy

poleca

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

ul. Wolności 21 LESZNO ul. Wolności 21

Przedpłata: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjaciel Polnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem
nowicjuszom i dodatkiem ilustrowanym z odroczonego do domu przez listowego
wraz z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,00 zł, miesięcznie 2,36 zł, w ek-
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 1 lin. 20 groszy. Reklama 1 lin. w dzień redak-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy czę-
stotliwości udziela się rabatu. Przy konkurencji i dochodach sądowych wszelkie rabaty
zawieszane. Za telefonem podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203756. Skrytka pocz. 22.
W razie przesłania w zakładzie, spowodowania wyższą siłą, strachu lub temu podobnych, wy-
nawoictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a skłonnici nie mają prawa do odczekowania

Agentury niezamiejscowe: Rawicz: Rękawiczki, kłopot. Bojanowo: Anaszkiewicz, Jędr-
cowa: Smigiel, P. Sierant, Sienkiewicza 24, Gostyń: Kielmi-
ski, Rynek Ponieć: Stefański, kłopot. Kłopot: A. Wielkiński, Wolny: A. Smoczyński, Ko-
ścielna: A. t. Miejska Górska: Walenty Syntka, Rynek: Sarnowa: I. Kociński, skład-
kolonialny. Jutrocin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Złoty: M. Callista, ul. Marszałkow-
ska nr. 6. Przedmieście p. Przemysł: Matysiek, Brenno: Muszka, Wileń: I. Wojciech-
Pogorzała: Kor. drogi: Rynek. Wielichowo: T. Nowicki, Rynek: Dubin. Rawicz: R. Kowalski
Wronów: Dalarzyński. Dalski: J. Poprawski, Rynek. Zahorow: Szadzi, Rynek: Matysiek
Rynek: Wiozankiewicz: Wojtkowski, piekarnia. Świętochłowice: Kuchta: Krzyżak, B. Pła-
czyl: Rynek. Oleszno: Szwelaki, ulica Leszczyńska. Białobok: Górny: Szymonki: piekarnia